

Dr hab. Mirosław A. Supruniuk
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Archiwum Emigracji
Ul. Gagarina 13
87-100 Toruń

e-mail: mas@umk.pl

Toruń, dnia 22 grudnia 2021 r.

INSTYTUT HISTORII PAN	
Opłynięto: 10.01.22	Znak: papier
Ref: 03.01.22	Zaś: mail

Syr 9.03.22
Inyjsko
R

Ocena dorobku naukowego dra Bartosza Kaliskiego w postępowaniu habilitacyjnym w dziedzinie nauk humanistycznych

Podstawa prawna oceny

Recenzja została przygotowana na podstawie art. 16 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 18a ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 ze zm.), a także § 4 i 5 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz.U. nr 196, poz. 1165) w związku z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. poz. 1669) oraz na podstawie uchwały Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 7 października 2021 powołującej Komisję Habilitacyjną w celu przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego Pana dra Bartosza Kaliskiego. Zgodnie z art. 16 ust. 1 do postępowania habilitacyjnego może zostać dopuszczona osoba, która posiada stopień doktora oraz osiągnięcia naukowe lub artystyczne, uzyskane po otrzymaniu stopnia doktora, stanowiące znaczny wkład autora w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej oraz wykazuje się istotną aktywnością naukową lub artystyczną.

Uwagi ogólne na temat habilitanta

Dr Bartosz Kaliski, o czym pisze w “autoreferacie”, jest z wykształcenia socjologiem (Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, 2002, oraz Szkoła Nauk Społecznych przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, 2006), jednak w roku 2011 uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii, przedkładając w Instytucie Historii PAN w Warszawie, dysertację “Pomimo komunizmu, czy wbrew niemu? Życie społeczne archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1945–1980”, której promotorem był prof. dr hab. Jan Marcin Kula. Niewiele wiemy o tematyce i zagadnieniach, którymi dr Kaliski zajmował się na studiach socjologicznych, jako że pierwsze przedstawione do oceny publikacje pochodzą z roku

(2002–2007) i praca przy redakcji publikacji: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–1989*, oraz zwłaszcza wydawnictwa *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, pozwoliła habilitantowi poznać warsztat i metodologię badań historyka XX wieku oraz, w konsekwencji, zmienić zainteresowania badawcze.

Dr Kaliski od marca 2006 r. jest zatrudniony w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN w Warszawie na stanowisku asystenta, a od 2012 r. – adiunkta (obecnie w Zakładzie Badań nad Dziejami Polski po 1945 r.), od stycznia 2020 r. na stanowisku zastępcy dyrektora instytutu do spraw ogólnych.

Trzeba jednak zaznaczyć, że dla środowiska naukowego zajmującego się studiami nad polską emigracją polityczną XX wieku, a tego w znacznej części dotyczy temat pracy habilitacyjnej, dr Kaliski jest postacią bardzo słabo znaną i nieomal anonimową.

Ocena dorobku dydaktycznego i organizacyjnego

Autor zaznacza w swoim autoreferacie, że był jednym z kilkunastu uczestników projektu badawczego „Solidarność – geneza rewolucji, mobilizacja i demobilizacja ruchu. Solidarność, nowe podejścia do ruchu społecznego” (0214/NPRH2/H11/81/2013), realizowanego w Instytucie Studiów Politycznych PAN w Warszawie w latach 2013–2017, oraz wziął udział w jednej konferencji naukowej Polsko-Słowackiej Komisji Historycznej (12-15 listopada 2013 r. w Bratysławie), organizowanej przez partnera mego macierzystego Instytutu, czyli stronę słowacką – Historický ústav Slovenskej akademii vied. Konferencja nosiła tytuł “Dva štáty – jedna totalita / Dwa państwa – jeden totalitaryzm”. To stanowczo za mało, jak na kogoś, kto stara się o pozycję samodzielnego pracownika nauki. Nic nie wiemy o przygotowanych projektach do NPRH, NCN czy innych gremiów przyznających granty badawcze, nawet jeśli nie udało się ich uzyskać.

Autor informuje też o zaledwie jednym wykładzie akademickim, który miał miejsce w 2019 r. przed słowacką publicznością w Bratysławie.

Z dodatkowych informacji wynika, że w latach 2012-2020, dr B. Kaliski był członkiem redakcji (sekretarzem redakcji) „Kwartalnika Historycznego”, w którym zamieścił większą część omówień książek.

Odnoszę wrażenie, że to stanowczo zbyt mało, by uznać dorobek organizacyjny i dydaktyczny za wystarczający.

Dorobek naukowy habilitanta

Dorobek naukowy habilitanta, a tym samym jego zainteresowania badawcze na przestrzeni mniej więcej 15 lat, jako że nie ma lepszego świadectwa aktywności naukowej, niż publikacje naukowe, da

się z grubsza podzielić na trzy obszary:

- a) pierwszy dotyczyć będzie studiów nad archidiecezją gnieźnieńską w czasach komunizmu (1945-1980) i sfinalizowany on został publikacją w roku 2012, jako pokłosiem badań prowadzonych pod kierunkiem prof. Jana Marcina Kuli. Należy zaznaczyć, że studium to poprzedziły w druku zaledwie trzy fragmenty książki drukowane w publikacjach zbiorowych oraz dwa niewielkie artykuły przyczynkowe, i wraz z publikacją, habilitant porzucił ten temat zupełnie.
- b) drugim są, ogólnie nazwane, wzajemne relacje między władzą a niezależnymi instytucjami i ruchami społecznymi i politycznymi w latach 1970. i 1980. W obszarze tym odnotujemy szkice na temat „Solidarności” (organizacji Kongresu i Zjazdu w 1981 r., regionalne struktury) jawnej i tajnej (np. MRK „Solidarność” 1982-1988) oraz prasy podziemnej, głównie lat 1981-1988. W obu obszarach, autor skupia się na analizie źródeł, głównie prasy niezależnej, co jest cenne, ale w żadnym razie nie wychodzi poza opis wydarzenia relacjonowany w drukach. Wydaje się, że także to zagadnienie badawcze habilitant porzucił lub zakończył wiele lat temu, po wydaniu drukiem kilkunasty mniejszych lub większych szkiców, nie doprowadzając – co wydaje się oczywiste, po lekturze artykułów – do żadnej publikacji zwartej.
- c) trzecim tematem badawczym, którym zainteresował się dr B. Kaliski ok. roku 2012/2014 była działalność Macieja Kozłowskiego oraz szereg wydarzeń, w których brał on udział. Studia nad tym zagadnieniem/zagadnieniami zaowocowały zaledwie kilkoma artykułami, które znalazły się następnie, po przeredagowaniu, w książce wydanej w 2014 roku, jako *Kurierzy wolnego słowa (Paryż-Praga-Warszawa 1968-1970)*. Biorąc pod uwagę przedstawione do oceny artykuły, po roku 2014, autor nie opublikował już ani jednego nowego szkicu na ten temat, a zajmował się jedynie przygotowaniem książki polskiej do wydania angielskiego, bo nie wolno brać nam tekstu z roku 2017 pt. *Proces Macieja Kozłowskiego i innych (tzw. Proces taterników). Przygotowania, przebieg, konsekwencji, za uzupełnienie badań*.

Należy dodać kilka drobnych prac związanych z aktywnością habilitanta w działalności Ośrodka KARTA, w tym większy szkic nt. Jerzego Zawieyskiego, oraz ciekawy artykuł o czechosłowackim dziennikarzu i dysydencie – Jiřím Ledererze, przygotowany, dzięki dobrej znajomości języka czeskiego i czeskiej literatury, oraz zaproszeniu do czeskiego projektu.

Niewielką wartość naukową, choć stanowią materiał ze wszech miar pożyteczny, mają natomiast „recenzje”, których autor poczynił pokaźną liczbę w czasopiśmie, z którymi związany był zawodowo jako członek redakcji. Mają one głównie charakter sprawozdawczy i omawiający, i przy dużej wartości, czego nikt nie zamierza kwestionować, ponieważ publikowanie tego rodzaju

omówieni jest zadaniem pism naukowych o zasięgu ogólnopolskim, nie stanowią jednak osobnych szkiców recenzyjnych i nie wnoszą nowej wiedzy do poznania publikacji; może za wyjątkiem ciekawej recenzji pracy Marcina Krzywosza *Cuda w Polsce Ludowej* (Kwartalnik Historyczny, 3/2017). Warto zaznaczyć, że konsekwencją recenzji był szkic habilitanta pt. *Nowolipki AD 1959, czyli cud w komunistycznej Warszawie* (Pamięć i Sprawiedliwość, 29/2017).

Autor zaznacza w swoim autoreferacie, że “W ostatnich latach wspomagałem Ośrodek KARTA w działalności edytorskiej. Dzięki dotacji NPRH Ośrodek publikuje źródła pamiętnikarskie i dzienniki (szeroko rozumiane dokumenty osobiste). Nie są to jednakże edycje krytyczne *sensu stricto*, często są to antologie źródeł powiązanych tematycznie z daną osobą znaczącą dla polskiej kultury”. Następnie dodaje, że jego rola ograniczała się do robienia przypisów. To niezwykle ważna i pożyteczna działalność i nie wątpię, że dzięki habilitantowi udało się wyjaśnić wiele kwestii w publikowanych źródłach, wszelako, wydaje się, że nie jest to wysokiej jakości rekomendacja, gdy chodzi o starania uzyskania tytułu dra habilitowanego. Od osoby, której wraz ze tytułem dra habilitowanego przysługiwać będzie *veniam legendi*, oczekiwałbym znacznie więcej, np. tego, że samodzielnie zgłosi do NPRH projekt edycji tekstów źródłowych, a następnie dokona pełnego opracowania, potwierdzając tym samym swoją wiedzę i umiejętności, a zdobyta wiedza zostanie wykorzystana w działalności dydaktycznej.

Na koniec dowiadujemy się, że dr B. Kaliski pisał artykuły popularnonaukowe do czasopism „Nowe Książki” i „Midrasz”, co samo w sobie jest niezwykle pożyteczne, ale nie może być uznawane jako działalność podlegająca ocenie. Artykuły zamieszczane w obu czasopismach nie mają charakteru odkryć naukowych.

Niestety, z przykrością przyjdzie nam stwierdzić, że dorobek naukowy dra B. Kaliskiego nie jest ani wielki, ani wystraczająco znaczący, by stanowił istotny wkład w rozwój badań. Omawianie każdego z tekstów w/w wspomnianych wydaje się zbędne, wszelako, powyższa analiza, którą można w szczegółach podeprzeć zebraną przez habilitanta bibliografią, każe nam zaważyć, że ogromną trudność stanowić będzie odpowiedź na podstawowe pytanie: w czym się habilitant specjalizuje? Co jest dominującym zagadnieniem badawczym, któremu habilitant poświęcał się w ostatnich sześciu latach, i któremu poświęci się w przyszłości, lub którego jest wytrawnym badaczem i znawcą?

Dorobek edytorski habilitanta nie daje na te pytania odpowiedzi, pozwala jedynie dostrzec pewien chaos w podejmowaniu przez dra B. Kaliskiego tematów do prac badawczych (najpewniej wynikający z zapisywania się do coraz nowych projektów badawczych, których bywa członkiem), a tym samym brak solidnego, wieloletniego zaangażowania się w jakieś zagadnienie, którego efektem staje się z reguły znajomość źródeł, literatury i udział w dyskursie oraz specjalizacja, prawo do oceny innych i zakładania szkół.

Teza habilitacyjna

Podstawą oceny dorobku habilitanta, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt 2 Ustawy, jest wskazana przez niego monografia pt. *Messengers of the Free Word: Paris – Prague – Warsaw, 1968–1971*.

Autor we wstępie do angielskiego wydanie książki (s. 26-27), które ukazało się w 2020 roku w niemieckim wydawnictwie Peter Lang (Berlin itd.), zaznacza, że w 2014 roku wyszła jego praca pt. *Kurierzy wolnego słowa (Paryż-Praga-Warszawa 1968-1970)*, która miała szereg recenzji; autor „potraktował poważnie i wziął pod uwagę krytyczne uwagi” i dlatego wydanie angielskojęzyczne jest poprawioną wersją książki polskiej. Jako, że nie znajdziemy dokładnej informacji na czym polegają zmiany i uzupełnienia ani w książce, ani w autoreferacie, i nie wiemy, czy autor dotarł do nowych, istotnych źródeł, lub zmienił tezę wcześniejszej publikacji, można przyjąć – biorąc pod uwagę podobne rozmiary obu publikacji oraz niemal identyczny spis treści i mniejszą o 50 pozycji liczba przypisów – że zmiany dotyczą szczegółów w tej samej książce. Zresztą, szczegółowa analiza wykorzystanych źródeł wyklucza tego rodzaju istotne zmiany.

Mamy zatem do czynienia z książką wydaną w 2014 roku oraz jej angielskim tłumaczeniem z roku 2020, przy czym do oceny wyznaczono tłumaczenie. Samo w sobie wydaje się to pozbawione sensu i robi wrażenie pewnego rodzaju nadużycia, jako że między rokiem 2014 a 2020 habilitant nie opublikował ani jednej istotnej pracy, która zaświadczałaby o pogłębianiu studiów nad tym zagadnieniem, a tym samym nie daje nam podstaw by uwierzyć, że w ciągu sześciu lat poszerzył wiedzę, poprawił i uzupełnił tekst, zgłaszając potrzebę wydania książki nowej (nawet po angielsku). Z drugiej strony, należy zauważyć, że ktoś kto podsunął habilitantowi pomysł wydania książki w angielskim przekładzie, a następnie wystąpienie na jej podstawie o tytuł naukowy, poradził źle. Przygotowując książkę nt. epizodów z historii Polski dla czytelnika niepolskiego trzeba mieć bowiem świadomość jego ograniczeń i potrzebę znacznie bardziej solidnego wyjaśniania czasem podstawowych dla Polaków informacji oraz kontekstu. Mają tego świadomość historycy amerykańscy czy brytyjscy piszący o Polsce, dlatego wierne przekłady tych książek na język polski wydają się na czasem trywialne w treści dla polskiego czytelnika. Posłużę się tu przykładem niezwykle ciekawej pracy Erica Karpelesa o Józefie Czapskim, w której autor wyjaśnia nie tylko czym był Instytut Literacki, „Kultura”, czy 2. Korpus Polski, ale dokładnie opisuje losy polskich jeńców z Kozielska i innych obozów.

Przez wiele lat studiowałem zagadnienia związane z przemytem książek IL (i innych wydawców emigracyjnych) do Polski w latach 1945-1990 i kilka z opisanych w w/w książce wydarzeń było także obszarem moim kwerend i badan w archiwum “Kultury”. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na niedociągnięcia książki i braki w literaturze w tych obszarach, które badałem, nie odnosząc się do

tematów, których rzetelność trudno mi będzie odpowiedzialnie ocenić. Wydaje mi się, że *fallitur in singulis est errare omnino*, zatem poniższe uwagi da się przenieść na całość.

Książka *Messengers of the Free Word: Paris – Prague – Warsaw, 1968–1971* (*Kurierzy wolnego słowa (Paryż-Praga-Warszawa 1968-1970)*), jest opisem tzw. sprawy taterników – organizacji nielegalnego przewożenia książek IL do Polski oraz „rozległej akcji Służby Bezpieczeństwa, wymierzonej w nonkonformistyczne środowiska warszawskiej i krakowskiej inteligencji”, w wyniku której w procesie pokazowym, jaki miał miejsce w lutym 1970 r. w Warszawie, skazano na kary pozbawienia wolności pięć osób: Macieja Kozłowskiego, Krzysztofa Szymborskiego, Jakuba Karpińskiego, Marię Tworowską i Małgorzatę Szpakowską. Działania SB miały, jak zauważa autor, „zniechęcić kręgi niepokornych do podejmowania kontaktów z paryskim miesięcznikiem ‘Kultura’ i rozgłośnią polską Radia Wolna Europa”. Można zgodzić się dalej z autorem, gdy samodzielnie prezentuje walory publikacji, że udało się mu odsłonić mechanizmy działania aparatu represji i zaprezentować fragment historii polskiej emigracji u schyłku lat 1960. XX w. Nie mamy też wątpliwości, że wykorzystał materiały źródłowe IPN, tj. akt wytworzone przez Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (akta inwigilacji, śledztwa i procesu sądowego), jak również dokumenty z archiwów czeskiego i słowackiego MSW, udostępniane przez praski ABS – ÚSTRi bratysławski ÚPN (odpowiedniki polskiego IPN). To samo dotyczy wspomnień i dokumentów z archiwów uczestników wydarzeń (w tym Macieja Kozłowskiego, Andrzeja Paczkowskiego). Pewne wątpliwości budzi natomiast deklaracja, że autor wykorzystał (o czym niżej) wszystkie istotne dokumenty z archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu (listy Jerzego Giedroycia), jako że nie tylko nie zostało to zaznaczone w bibliografii, jak też nie widać tego w tekście (przypisach).

W rozdziale I „Combating the *Kultura* Monthly”, autor omawia ideologiczne uwarunkowania walki władz PRL z paryskim Instytutem Literackim, pisząc, że od połowy lat 1960. „Kultura” „była znowu czasopismem zakazanym, zwalczanym, a publikujący w niej autorzy z Polski – pilnie przez Służbę Bezpieczeństwa poszukiwani”, w związku z tym przypomina kontekst spraw sądowych i procesów politycznych, mających związek z kolportażem „Kultury”. Niestety, zarówno w wydaniu polskim, jak i zwłaszcza w tłumaczeniu zabrakło szerszego, choćby niewielkiego, rozdziału poświęconego staraniom IL o kolportaż własnych publikacji w Polsce od końca lat 1940. do roku 1990, nie mówiąc już o tym, że przydałoby się również zaznaczyć, jak starania IL miały się do pewnego rodzaju polityki całej emigracji w tej kwestii, oraz organizacji nieemigracyjnych, np. Free Europe Committee. Jestem przekonany, że w wydaniu angielskim, tekst bez tego historycznego kontekstu, wyda się czytelnikowi niepolskiemu niezrozumiały. Pisałem o tych zagadnieniach wielokrotnie, lecz autor nie dotarł do książki *Zobaczyć inną Polskę. Pomoc paryskiego Instytutu Literackiego dla Polski w latach 1946-1990. Koncepcje i realizacja* (Toruń 2011). Znalazłby tam zarówno informacje źródłowe, jak i statystyczne. W IL od końca lat 1940. Zygmunt Hertz, a później

Henryk Giedroyc, skrupulatnie notowali komu, na jaki adres, w jakiej liczbie i formie zostały wysłane kolejne książki wydane przez IL oraz miesięcznik, a także kto finansował wysyłkę czy transport.

Ograniczenie się w rozdziale II „Where, How and by Whom Were Publications of the Instytut Literacki Read in 1960s Poland?” do cyrkulacji wydawnictw IL w Polsce wyłącznie w latach sześćdziesiątych, powoduje, że czytający (zwłaszcza obcokrajowiec) nie jest w stanie zrozumieć, jak głęboka była znajomość np. literatury emigracyjnej w Polsce właśnie w latach 1960., skąd zapotrzebowanie na książki wydawane na emigracji, i jakim sposobem w kraju, w którym cenzura dotyczyła także katalogów bibliotek akademickich, funkcjonowała jakaś wiedza na temat wydawnictw emigracyjnych w ogóle. Domyślać się mogę, że sam autor nie zna odpowiedzi na pytanie, jakim sposobem już w 1959 roku Edward Csato mógł studiować dramaty Gombrowicza w bibliotece UMK w Toruniu i na jakich zasadach książki przemycane do Polski trafiały do księżnic akademickich. Warto byłoby uzupełnić wiedzę na temat dostępności literatury emigracyjnej w bibliotekach akademickich oraz na zajęciach ze studentami, czy w badaniach naukowych w wyższych szkołach w Polsce, bo poza wszystkim, to była jedna z ambicji Redaktora, gdy czyniła starania o pieniądze na wysyłkę do kraju (M. A. Supruniuk, *Instytucje prowadzące badania nad emigracją i Polonią w Toruniu: ich zbiory i prace*, Archiwum Emigracji. Studia - Szkice - Dokumenty, R. I, z. 1: 1998, s. 249-271).

Brak wiedzy o powyższych publikacjach, czyni także rozdział IV pt. „Kultura Team Toward the Prague Spring”, niekompletnym. Zwłaszcza, że przydałoby się tutaj opisać również wielowątkowe zaangażowanie Radio Wolna Europa w działalność wysyłkową i promocyjną wydawnictw IL, i Kongresu Wolności Kultury w działalność stypendialną, umożliwiającą młodym ludziom pobyt w Paryżu i innych miastach, z których wracając zabierali książki do Polski. Podstawowa praca na ten temat: Pierre Grémiona *Intelligence de l'anticommunisme. Le Congrès pour la liberté de la culture a Paris 1950–1975* (Paris 1995) – polskie wydanie: P. Grémion, *Konspiracja wolności. Kongres Wolności Kultury w Paryżu (1950-1975)* (Warszawa 2004), nie jest autorowi, niestety znana. Podobnie jak moja: *Przyjaciele wolności. Kongres Wolności Kultury i Polacy* (Warszawa 2008). Przywoływany w kilku miejscach Konstanty A. Jeleński odgrywał ogromną rolę w tworzeniu list osób, które Kongres zapraszał i którym fundował stypendia, czy pomoc przy organizacji studiów, wystaw, kwerend naukowych itp. Na temat rozmów dyrekcji sekcji polskiej RWE, pisałem z swojej książki *Zobaczyć inną Polskę*. Korespondencja między Janem Nowakiem i Zygmuntem Michałowskim w archiwum nie pozostawia wątpliwości co do zakresu współpracy, jednak autor zajrzał jedynie do listów Nowaka, zupełnie pomijając korespondencję z Zygmuntem Michałowskim, który pełnił w tych relacjach funkcję znacznie ważniejszą.

Pominięta została znacząca i miejscami kluczowa rola Stefana Korbońskiego, który był głównym partnerem J. Giedroycia w USA, gdy szło o pozyskiwanie funduszy na zakup i przemyt książek do Europy Wschodniej w latach 1950.-1970. Dotyczy to np. starań o sfinansowanie zakupu i dystrybucji czeskiego wydania *Cmentarzy* Marka Hłasko w 1959 roku, i wielu wydarzeń późniejszych. Pisałem o tym w książce *Zobaczyć inną Polskę*.

Konkluzja

W podsumowaniu chciałbym z przykrością podkreślić, że dorobek naukowy dra Bartosza Kaliskiego cechuje wysoki stopień chaotyczności w podejmowaniu tematów, brak konsekwencji w ich realizacji i pogłębianiu, oraz niewielka liczba publikacji istotnych dla dyskursu. Habilitant wydaje się być jeszcze nieprzygotowany do samodzielnej pracy naukowo-badawczej zwłaszcza w zakresie historii emigracji, a tego dotyczy praca zgłoszona do oceny. Wskazana przez niego publikacja nie spełnia wymagań określonego w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym.

W związku z tym wnoszę o niedopuszczenie dra Bartosza Kaliskiego do dalszych etapów przewodu habilitacyjnego.

